

Genowefa Horoszko

Problem chronologii zachodniosłowiańskich naśladownictw monetarnych w świetle skarbu z Łupawy

Problem of the chronology of the West Slavic imitations of coins from the perspective of the Łupawa hoard

Abstrakt: We wczesnośredniowiecznym skarbie z Łupawy (pow. słupski, woj. pomorskie) większość zawartości stanowiły zachodniosłowiańskie naśladownictwa monet. Dzięki metodzie badania połączeń stempli dowiedziono, że najstarsze naśladownictwa zostały wybite w 1. połowie XI wieku, najpewniej w Kołobrzegu, który był siedzibą ówczesnego władcy całego Pomorza – Siemomysła.

Słowa kluczowe: Pomorze, wczesne średniowiecze, skarb monet, Łupawa, Kołobrzeg-Budzistowo, denary, naśladownictwa monetarne, naśladownictwa łupawskie, łańcuch połączeń stempli, Siemomysł (*Zemuzil dux Bomeraniorum*)

Abstract: The early medieval hoard from Łupawa (Słupsk district, Pomeranian Voivodeship) consisted mainly of West Slavic imitations of coins. The method for examining die combinations proved that the oldest imitations were minted in the first half of the 11th century most likely in Kołobrzeg, which was the seat of Siemomysł, the then ruler of the Pomerania.

Keywords: Pomerania, Early Middle Ages, hoard of coins, Łupawa, Kołobrzeg-Budzistowo, denarii, imitations of coins, Łupawa imitations, die chain, Siemomysł (*Zemuzil dux Bomeraniorum*)

Skarb odkryty w 1888 roku w Łupawie (pow. słupski, woj. pomorskie) pozostaje do dzisiaj depozytem, w którym zanotowano największą liczbę wczesnośredniowiecznych naśladownictw monet¹. Przez długi czas kilka tysięcy egzemplarzy z pseudolegendami i często niezrozumiałymi obrazami pozostawało bez możliwości bliższego poznania chronologii i atrybucji. Utrwalił się pogląd, że są to produkty mennic zachodniosłowiańskich, bite głównie na Pomorzu w 2. połowie XI i na początku XII wieku. Najpełniej materiał łupawski w ćwierć wieku po odkryciu sklasyfikował Edward Fiala (1916), ale użyteczność tego opracowania

¹ Naśladownictwa typu łupawskiego zanotowano również w kilku innych skarbach: Głowno, pow. Zgierz (ukryty po 1040) – 255 sztuk; Gralewo, pow. Międzychód (ukryty po 1035) – nieznana liczba; Gliszcz, pow. Bydgoszcz (ukryty ok. 1047) – 298 szt.; Karwno-Wargowo, pow. Bytów (ukryty w 2. połowie XI wieku) – ok. 800 szt.; Włynkowo, pow. Słupsk (ukryty w 2. połowie XI wieku) – 53 szt.; Mosiny, pow. Człuchów (ukryty ok. 1080?) – 5 szt.

jest mocno ograniczona². Szersze badania nad monetami nie były wówczas prowadzone, a skarb uległ rozproszeniu. W znacznych częściach trafił do przedwojennych stowarzyszeń zajmujących się starożytnościami oraz muzeów w Berlinie i Szczecinie. Materiały archiwalne w Muzeum Narodowym w Szczecinie (MNS) dostarczają niewielu informacji o odkryciu skarbu i przyjęciu go do zbiorów przedwojennego Prowincjonalnego Muzeum w Szczecinie (*Pommersches Landesmuseum*)³. W trakcie drugiej wojny światowej depozyt, początkowo ukryty w skarbcu bankowym, został ewakuowany i ostatecznie znalazł się w Stralsundzie (*Kulturhistorisches Museum*). W 2009 roku dzięki obustronnej wymianie dawnych zbiorów między Polską i Niemcami część monet wróciła do Szczecina (Kowalski, Filipowiak 2012, 24–25)⁴.

Dopiero niedawno – dzięki identyfikacji denarów bitych tymi samymi stemplami co okazy w kolekcjach berlińskiej, kopenhaskiej, monachijskiej i hanowerskiej – udało się potwierdzić, że monety w nieopisanym woreczku to część rozproszonego skarbu z Łupawy⁵. Można odnieść wrażenie, że podział materiału łupawskiego nie odbył się mechanicznie. Selekcja polegała na tym, że do Hanoweru i Kopenhagi trafiły naśladownictwa denarów angielskich i duńskich, do Berlina głównie niemieckich, w tym saskich i kolońskich. W Szczecinie znalazł się natomiast materiał wymieszany, w znacznym stopniu rozdrobniony, o zbarbaryzowanym obrazie. Obecnie różnej wielkości partie monet łupawskich przechowywane są w muzealnych zbiorach Berlina, Hanoweru, Kopenhagi, Monachium, a nawet Petersburga i Moskwy. Łącznie do badań dostępnych jest ponad 11 tys. monet, z czego około połowa znajduje się w MNS. Materiał szczeciński ze względu na swoją specyfikę jest w niewielkim stopniu wyselekcjonowany i rozpoznany. W artykule prezentuję dotychczasowe ustalenia na temat najstarszego pomorskiego mennictwa oraz monety, które wyszły spod jednej pary stempli i zwiększają szansę na odkrycie powiązań z innymi stemplami pomorskimi.

² Opracowanie w zamierzeniu miało pełnić funkcję katalogu z wyodrębnionymi ikonograficznie głównymi typami monet naśladowczych. Plusem są dwie tablice z fotografiami wybranych monet, jednak cała masa opisywanych zabytków pozbawiona jest rysunku, co utrudnia rozpoznanie.

³ Teczka archiwalna nr 1427 w archiwum Działu Archeologii MNS. Część badaczy powtarza za E. Fiałą zawyżony ciężar skarbu (ok. 15 kg). Pomyłka ta była skutkiem błędnych szacunków całkowitej masy rozproszonego depozytu. E. Fiala pomylił się przy odczycie notatki archiwalnej, jakoby do zbiorów przedwojennego *Pommersches Landesmuseum* w Szczecinie trafiło ok. 12,5 kg depozytu. Rzeczywiście przyjęto ok. 1,5 kg.

⁴ Zbiory archeologiczne Muzeum Narodowego w Szczecinie, nr inw. MNS/A/22243. Pod tym numerem znajduje się 640 monet całych i 4338 fragmentów.

⁵ Dziękuję uprzejmie panu dr. hab. Mateuszowi Boguckiemu, prof. IAE PAN i panu Jackowi Magierze za udostępnienie swoich materiałów porównawczych z muzeum w Hanowerze i Kopenhadze. W inwentarzu (Horoszko, Piniński, Ilisch 2016) szczecińska część skarbu z Łupawy występuje pod hasłem „Pomorze XV” i „Pomorze XVI”.

Po latach zastoju dużą rolę w ponownym podjęciu tematu naśladownictw monetarnych odegrały prace nad nowym inwentarzem wczesnośredniowiecznych znalezisk monetarnych z Pomorza⁶. Poszukiwania archiwalne i weryfikacja wielu zespołów zawierających naśladownictwa przyczyniły się do szerszego spojrzenia na tę problematykę. Temat jest złożony, ponieważ część naśladownictw bito prawie równoległe z oryginałami na terenie Cesarstwa i Skandynawii. W Sigtunie (Szwecja) i Lundzie (Dania) funkcjonowały warsztaty mennicze naśladowujące najpowszechniejsze wówczas monety anglosaskie (Mikołajczyk 1985, 22; Suchodolski 2012, 57; Malmer 1989, 17; 1997, 15)⁷. Mennice w tym okresie nie wymagały wielkiego zaplecza, srebro docierało w formie płytek lub bryłek, a obróbka polegała na topieniu, rozklepywaniu, przygotowaniu stempli i biciu monet.

Naśladownictwa uznane za słowiańskie występują przede wszystkim na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Mazowszu. Przy słabnącej pod koniec XI wieku podaży denarów krzyżowych z Saksonii rozwinięty system pieniężno-towarowy wywołał popyt na monetę. Rynek na poziomie handlu daleko-siężnego preferował monetarną postać pieniądza, choć nie gardzono również kruszczem w postaci ozdób, sztabek, placków itp. (Bogucki 2011, 85)⁸. Masowa produkcja naśladownictw, a także fałszywych monet dodatkowo potwierdza fakt, że moneta była wyżej ceniona niż sam kruszec. Pewne jest, że producentom naśladownictw nie zależało na odróżnieniu odwzorowywanej monety od pierwowzoru i odniesieniu jej do aktualnego emitenta. Jedynym celem takiego mennictwa było zaspokojenie potrzeb ekonomicznych władców. Na tym etapie tworzenia pomorskiej państwowości mamy do czynienia z działalnością gospodarczą w jednym lub kilku większych ośrodkach politycznych i gospodarczych Pomorza. Emitentem naśladownictw mógł być plemienny władca lub regionalny przedstawiciel elity, który zgromadził znaczną ilość srebra.

⁶ Pierwszy inwentarz znalezisk monet wczesnośredniowiecznych z Pomorza wydany został w 1959 r. Na ogół nie uwzględniał monet przechowywanych w zbiorach zagranicznych i trudno dostępnych źródeł archiwalnych oraz literatury (Kiersnowscy 1959). Najnowszy projekt związany z tym tematem został zrealizowany w 2016 r. (zob. Horoszko, Piniński, Ilich 2016).

⁷ Zdarzały się przypadki użyczenia stempli i migracji całego warsztatu, dlatego rozpoznanie pochodzenia monety jest skomplikowane.

⁸ Proces upieniężnienia poszczególnych regionów Polski w XI wieku był zróżnicowany. Długo utrzymujące się w skarbach na Pomorzu siekańce (do końca XI wieku) świadczą o wolniejszym tempie upowszechniania się pieniądza kruszcowego. Najistotniejszym czynnikiem warunkującym ten proces był brak silnych struktur państwowych. Interesującą koncepcję dotyczącą ekonomii politycznej znalezisk oraz motywów wypraw łupieskich Pomorzan do Polski na początku XII wieku przedstawił Dariusz Adamczyk (2017, 161–162). Zdaniem tego badacza kluczowym elementem był dostęp do srebra po załamaniu się dopływu monet z Saksonii. Wśród zrabowanych łupów znajdowały się futra, bydło, kruszec i niewolnicy, których sprzedawano na targach duńskich.

W ciągu XI wieku na Pomorzu zaszły zmiany w organizacji społecznej. Badania nad osadnictwem grodowym ujawniły wyraźnie obszary ich koncentracji, co interpretowane jest jako wyraz centralizacji władzy politycznej (Rębkowski 2020, 61–63).

W okresie od połowy X do 2. połowy XI wieku zmieniło się rozmieszczenie skarbów: zmniejszyło się ich zagęszczenie w Wolinie i Szczecinie, zwiększyło natomiast na środkowym Pomorzu i Pomorzu Gdańskim (Adamczyk 2018, 298; Rębkowski 2020, 78–80, tam starsza literatura)⁹. Na szczególną uwagę zasługuje skupisko osadnicze w dorzeczu Parsęty. Od schyłku X wieku funkcję centralnego ośrodka społeczno-politycznego według nowszych ustaleń przejął Kołobrzeg-Budzistowo (Leciejewicz, Rębkowski 2007, 118; Brzostowicz 2018, 112–114)¹⁰.

Kapitałnym świadectwem rozwoju wymiany towarowo-pieniężnej są depozyty odkryte w niewielkiej odległości od tego grodu, z dzisiejszego powiatu kołobrzесьkiego, z Bogucina (po 995), Dargocic (ok. 1003 lub 1011), Stojkowa (po 1050), Siemyśla (po 1064) oraz Dębczyna, pow. białogardzki (po 1068), które ze względu na masę monetarną (od ok. 25 do 1270 g srebra) wskazują na zasoby finansowe wyższej warstwy pomorskiego społeczeństwa (Leciejewicz 2002, 110; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 71, 123, 135, 452, 482). Według obliczeń Lecha Leciejewicza najbogatszy właściciel, który ukrył skarb w Stojkowie, mógł kupić pięciu niewolników lub cztery konie, 10 wołów, 12 krów, 13 wieprzy, 29 owiec. Przekonanie o wykształceniu się regionalnej elity „szlachty służebnej” umacniają bogate groby z mieczami odkryte na pomorskich cmentarzyskach (Rębkowski 2020, 76–77). Analogiczne zjawisko wystąpiło w Wielkopolsce i zbiegło się ze stabilizacją władzy Piastów (Adamczyk 2018, 250–251).

Dostępne do badań monety z depozytu łupawskiego stwarzają szansę przeprowadzenia analiz w kontekście innych monet, śledzenia pierwowzorów, pokrewieństw stylistycznych i ich wzajemnych połączeń. Od strony ikonograficznej materiał naśladowczy jest mocno zróżnicowany, widzimy monety stosunkowo wiernie kopiujące zachodnie denary, blisko z nimi spokrewnione, i zupełnie zbarbaryzowane rysunki, słabo przypominające oryginalne monety. Wiele monet stanowi wytwór absolutnej fantazji, o najróżniejszych dowolnie łączonych ze sobą wyobrażeniach. Otokowe legendy są nieczytelne lub zamarkowane i nie mają żadnego znaczenia informacyjnego. Poziom wykonania stempli oraz ogromna różnorodność odmian przy stosunkowo niewielkiej liczbie typów

⁹ Istotnym świadectwem transakcji pieniężnych na rynkach lokalnych są luźne znaleziska denarów. Najczęściej są to zguby, a ich obecność podkreśla stopień upięiężnienia lokalnego rynku.

¹⁰ Początki osadnictwa grodowego nad Parsętą datowane są na VIII wiek. Pomimo funkcjonowania wielu ośrodków rzemieślniczo-handlowych zwraca uwagę niewielka liczba monet, zwłaszcza brak skandynawskich. Z najstarszego okresu (sprzed 970 r.) zarejestrowane zostały tylko znaleziska pojedynczych dirhemów.

skłaniają do wniosku, że monety mogły powstawać w kilku miejscach i w różnym czasie. Główne skarby z naśladownictwami (Łupawa, Głowno, Gliszcz, Karwno) są rozrzucone terytorialnie i nie dają wskazówek dotyczących lokalizacji mennicy wybijającej naśladownictwa (Paszkievicz 2012, 135–137; 2020, 17–22)¹¹. Produkcja osiągająca wiele milionów sztuk wymagała dostępu do źródeł kruszcu, kompetencji technologicznych i ugruntowanej władzy. Analiza zawartości znanych części skarbu z Łupawy przechowywanych w Hanowerze, Berlinie i Szczecinie wykazuje, że skala produkcji przy rozpoznanych ok. 550 odmianach stempli (przyjmując, że jedną parą tłoków można było wybić 5 tys. sztuk), wynosiła około 2,75 mln sztuk¹².

Na podstawie szczupłej bazy źródłowej od lat diskutowany jest problem pochodzenia dynastii pomorskiej i struktury politycznej tego obszaru. W kontekście prawnoustrojowym Pomorze po podbiciu przez Mieszka I w latach 963–972 podlegało Polsce (aż do 1034 roku), ale bliższą integrację utrudniała zależność trybutarna tego obszaru od Niemiec (Kruszewski 2018, 20–24, 27–29)¹³. Po śmierci Mieszka II (1034) Pomorze pozostało niezależne od Polski. Pojawiające się w źródłach pisanych imię Siemomysła (*Zemuzil dux Bomeraniorum*) łączone jest z działającym na Pomorzu księciem. Dzięki poparciu Niemców przybył na Pomorze, a na zjeździe u cesarza w Merseburgu (1046) traktowany był na równi z władcami Polski i Czech – Kazimierzem I Odnowicielem i Brzetysławem I (Kruszewski 2019, 49)¹⁴. Według Edwarda Rymara proces tworzenia państwa pomorskiego za Siemomysła był zaawansowany i porównywalny z innymi ówczesnymi państwami (Rymar 1995, 53–55)¹⁵. Niezależnie od dyskusji dotyczącej organizacji państwowej na Pomorzu w XI wieku, najwyraźniej w latach czterdziestych powstały sprzyjające warunki do podjęcia działalności menniczej (rezerwy kruszcowe i mocna pozycja władcy). Dodatkowym bodźcem do bicia monet była z pewnością konieczność płacenia trybutu. Nie wiemy, jaka była wysokość daniny, ale przypuszcza się, że była związana z realnymi możliwościami wywiązania się ze zobowiązań trybutariusza.

¹¹ W Gdańsku odkryto naśladownictwa monet niemieckich, anglosaskich i duńskich odstupujące w sposobie wykonania i rodzaju użytego surowca od tych znanych z Łupawy. Bite z „żółtego” metalu mają bliską analogię do okazów znanych ze skarbu z Włynkowa, pow. słupski, z grodziska w Wolinie i Pawłótku, pow. bydgoski. Analizy metalograficzne zabytków z Wolina i Pawłówka wykazały brak srebra lub śladowe jego ilości. Autor opracowania postawił tezę, że mogły powstać w Gdańsku, w 3. fazie lokalnego mennictwa (koniec XI – początek XII wieku).

¹² Badania eksperymentalne wskazują, że wydajność była znacznie większa i we wczesnym średniowieczu mogła sięgać 10 tys. sztuk (zob. Suchodolski 1973, 28–29).

¹³ Autor dokonał analizy źródeł i rewizji dotychczasowych interpretacji. Przekonująco dowiódł, iż Pomorze w całości pozostawało w zależności lennej od Niemiec, a Mieszko I po jego podboju, z racji zwierzchnictwa, musiał złożyć hołd i odprowadzać trybut.

¹⁴ Cesarz Henryk III zaprosił do Merseburga władców w celu zażegnania zatargu pomiędzy nimi. Najpewniej chodziło o trybut, może o jego wysokość, płacony Kazimierzowi przez Siemomysła.

¹⁵ Dowodzenie oparte na kronice Galla Anonima i źródłach pośrednich.

Wiadomo natomiast, że Bolesław Krzywousty po ostatecznym podboju Pomorza (ok. 1121 roku) pobierał od Warcisława trybut w wysokości 300 grzywien srebra rocznie, czyli około 64 kg (Rymar 1995, 49)¹⁶.

Kwestia lokalizacji mennic bijących monety naśladowcze pozostaje otwarta. Większość badaczy przyjmuje, że wybijano je w centrach rzemieślniczo-handlowych, takich jak Wolin, Szczecin czy Kołobrzeg-Budzistowo (Kiersnowski 1960, 326–327; Piniński 1998, 57–58)¹⁷. Biorąc pod uwagę wyniki badań archeologicznych struktur osadniczych i obrządku pogrzebowego zwarty obszar zasięgu władzy książąt pomorskich ok. XI wieku obejmował ziemie leżące pomiędzy Regą na zachodzie a Łebą na wschodzie (Rębkowski 2020, 80–86). Wyraźnie występują tam skupiska skarbów monetarnych, których chronologia wskazuje na połowę lub 2. połowę XI wieku, przy czym depozyty z największą zawartością naśladownictw (Łupawa, Karwno, Włynkowo) koncentrują się bliżej wschodniego krańca. Z typowanych centrów największy potencjał miał Kołobrzeg-Budzistowo. Wykopaliska archeologiczne świadczą o rozwoju miejskim w 2. połowie XI stulecia (warsztaty hutnicze i kowalskie), a znalezione liczne importy wskazują na kontakty z obszarami nadreńskimi i Skandynawią (Adamczyk 2018, 313–314).

Przy produkcji naśladownictw rolę typologicznych wzorców odegrały denary saskie, denary typu Otton i Adelajda, a w dalszej kolejności emisje angielskie i duńskie. Najstarsze skarby pomorskie z zawartością naśladownictw ukryte zostały w połowie XI wieku (Gralewo, pow. gorzowski, po 1045 roku i Gliszcz, pow. bydgoski, po 1047 roku). Jeszcze do niedawna istniały obawy, że w tych wczesnych depozytach materiał naśladowczy mógł być źle sklasyfikowany, gdyż większość skarbów zawierających naśladownictwa pochodzi z 2. połowy XI lub początku XII stulecia. Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że charakter tych znalezisk i ich wewnętrzna struktura wskazują na poprawność tego datowania. Wczesną chronologię naśladownictw potwierdzają badania Petera Ilischa nad grupami monet niemieckich powiązanymi ze sobą stemplami (Ilisch 1990, 7–12; 1994, 65–70). Odnalezione przez niego cztery naśladownictwa wybite tymi samymi tłokami, wzorowane na denarach Ottona i Adelajdy, bitych w latach ok. 983–1050 (na stronie głównej krzyż z kulami, a na odwrocie kościół), zidentyfikowane zostały w Łupawie i trzech innych zespołach (Ilisch 2005, 191–196)¹⁸. Dwa egzemplarze z tych stempli są nieznanego pochodzenia, natomiast trzeci pochodzi z rozproszonego skarbu z okolic Poznania,

¹⁶ Skarb z Łupawy ważył około 11 kg, czyli około 50 grzywien, przyjmując ciężar grzywny używanej w Polsce wczesnośredniowiecznej około 213 g (zob. Suchodolski 1973, 32–56).

¹⁷ Jerzy Piniński lokalizuje mennice produkujące naśladownictwa w Słupsku lub Bytowie.

¹⁸ Moneta znana była już Dannenbergowi (1876, nr 1772). W wyniku dalszych analiz połączeń stempli monety z tej grupy (typ z legendą DVX INCLITVS) przypisane zostały do mennictwa Bolesława Chrobrego (zob. Bogucki, Magiera 2015, 123; Bogucki 2020, 196–197).

który datowany jest po 1018 roku. Do tej grupy monet należy również denar wybity tym samym stemplem awersu (krzyż z kulami), ale innym stemplem rewersu (typ koloński), znalezione przez P. Ilischa w zbiorach muzeum w Kolonii, który jest datowany na ok. 1020 i 1025 rok. W tym samym więc czasie musiał powstać egzemplarz zidentyfikowany w Łupawie.

Inną grupę monet o pierwszorzędym znaczeniu dla ustalenia chronologii i autorstwa naśladownictw są monety duńskie. Poszukiwania M. Boguckiego i J. Magiery dotyczące połączeń stempli zaowocowały kolejnymi interesującymi propozycjami (Bogucki, Magiera 2015, 120–122; Bogucki 2020, 205–207)¹⁹. Badacze ci spośród wszystkich dostępnych naśladownictw wyodrębnili dwie grupy monet, które tworzą łańcuchy powiązań z monetami niemieckimi (denary krzyżowe oraz denary Ottona i Adelajdy) i duńskimi. W dłuższym łańcuchu składającym się z 15 stempli odkryto oryginalne stemple duńskie Swena II Estrysena (1047–1076) z mennic w Odense i Lundzie. Na podstawie układu stempli w łańcuchu i monet nimi wybitych badacze dowodzą, że jeden ze stempli musiał opuścić Lund stosunkowo szybko. Choć nie ma pewności co do czasu jego pojawienia się na Pomorzu, to jednak biorąc pod uwagę sytuację polityczną w Danii (wojna o tron prowadzona między Magnusem Dobrym a Swenem Estrysenem) i najazd Magnusa na Wolin w 1043 roku, można się doszukiwać wielu okoliczności sprzyjających przemieszczeniu się tego narzędzia menniczego (Morawiec 2007, 489–491)²⁰. Posiłkując się źródłami pisanymi, M. Bogucki wysunął hipotezę o kołobrzesckim mennictwie Siemomysła, który był stronnikiem Swena podczas walki z Magnusem i od 1040 roku przebywał na Pomorzu. Chronologia względna naśladownictw, oparta na dobrze datowanych monetach duńskich, może wskazywać na lata panowania Siemomysła (ok. 1043–1069/1070). Odnalezienie zaś kilku typów naśladownictw we wspomnianych już skarbach z Gliszca (po 1047) i Gralewa (po 1045) prowadzi wyraźnie do młodszej grupy tych okazów.

W szczecińskiej części zespołu łupawskiego występuje kilkanaście egzemplarzy (monet całych i fragmentów) z ujawnionych łańcuchów połączeń stempli. Kilka typów wybitych tą samą parą stempli występuje na więcej niż jednej odbitce. Najliczniej w łańcuchu (w ośmiu identycznych egzemplarzach) występują hybrydy sasko-duńskie z krzyżem kawalerskim z punktami na jednej stronie oraz krzyżem typu *short cross* z punktami na odwrocie (ryc. 1). Kolejną dużą grupę stanowią monety kopiujące wzorce saskie typu Otto i Adelajda. Na czterech identycznych egzemplarzach występuje po jednej stronie krzyż prosty z punktami, po drugiej zaś kapliczka z pierścieniem z prawej strony

¹⁹ Badania prowadzone były głównie na materiale łupawskim.

²⁰ Atak Magnusa na Wolin był kluczowym momentem w jego panowaniu. Zdaniem autora był to przejaw zemsty króla za popieranie Swena i podważanie jego władzy. Pokłosiem zaangażowania się króla na tym terenie jest zarejestrowany materiał numizmatyczny.

(ryc. 2). O jedną odbitkę mniej mają hybrydy łączące rewers duńskiego denara Svena Estrysdena typu *long cross* ze znakami z frankońskim krzyżem kawalerskim z punktami (ryc. 3). Dwie dalsze monety wybite tymi samymi stemplami wzorowane były na denarach duńskich typu *long cross* ze znakami i saskich z wyobrażeniem krzyża kawalerskiego z punktami (ryc. 4). Pozostałe okazy występują w łańcuchach w pojedynczych odbitkach. Naśladownictwa są mocno zróżnicowane pod względem metrologicznym, co wyraźnie wskazuje na brak zasad podczas przetwarzania kruszcu srebrnego na jednostki pieniężne. Średni ciężar dziesięciu monet w wymienionych grupach (tylko monet całych) wynosi 0,91 g; najlżejszy spośród okazów waży 0,79 g, a najcięższy 1,16 g. Średnice mieszczą się w przedziale 18,6–23,7 mm; przeciętna wynosi 19,3 mm. Więcej informacji dotyczących surowca użytego do produkcji mogą dostarczyć analizy metalograficzne (Ilisch 1990, 10)²¹. Odnośnie do ich chronologii można ogólnie stwierdzić, że powstały ok. połowy XI wieku i wiązanie ich z Siemomysłem wydaje się uzasadnione. Władca mógł uruchomić produkcję w celu opłacenia wojowników lub ze względów ideologiczno-politycznych. Po upadku Wolina (po najeździe Magnusa w 1043 roku) sprzyjające warunki do działalności menniczej powstały w Kołobrzegu, który dzięki eksploatacji i eksportowi salin, rybołówstwu oraz handlowi ze Skandynawią stał się największym ośrodkiem w regionie (Leciejewicz, Rębkowski 2007, 299 n.).

W wyniku dalszych poszukiwań udało się zidentyfikować w szczecińskim zbiorze kolejne połączenie stempli w wyodrębnionym łańcuchu naśladownictwa. Stempel rewersu typu *trefoil quadrilateral* (datowany na ok. 1046), wzorowany na denarze angielskiego króla Edwarda Wyznawcy (1042–1066), łączy się po raz trzeci z awersem saskiego denara krzyżowego typu krzyż prosty z punktami (ryc. 5). Wielokrotne połączenia stempli świadczą o jednoczesnym używaniu dużej liczby tłoków, co tłumaczy się koniecznością wybicia znacznej liczby monet (Suchodolski 2012, 71–75). Ten układ stempli nie zawiera bliższych datowników, a czas ich produkcji przypada na lata po 1050 roku.

W szczecińskiej części skarbu z Łupawy zwraca uwagę duża koncentracja monet wybitych tą samą parą stempli, które nie tworzą łańcuchów połączeń. W różnym stopniu zbarbaryzowane przedstawienia i napisy nawiązują do wzorów saskich, duńskich lub angielskich. Nie brakuje również hybryd łączących te dwa motywy. Zazwyczaj występują w kilku lub kilkunastu odbitkach w ramach jednej grupy. W jednym przypadku udało się wyodrębnić serię hybrydy sasko-duńskiej liczącą 25 egzemplarzy (19 całych i 6 fragmentów). Widnieje na nich krzyż kawalerski z punktami, a na odwrocie krzyż typu *annulate cross* (ryc. 6). Wśród pozostałych – mniej licznych – grup wybitych jedną parą stempli

²¹ Analizy kilku wybranych naśladownictw wykazały dużą zawartość procentową srebra.

zarejestrowano naśladownictwo wzorowane na popularnych i cieszących się zaufaniem denarach krzyżowych (4 egzemplarze) oraz hybrydę łączącą motyw krzyża w typie saskim z rewersem w stylu denarów Ottona i Adelajdy (7 egzemplarzy). Stemple z krzyżem prostym z pierścieniami na awersie i krzyżem kawalerskim na rewersie charakteryzują się zbarbaryzowanymi napisami i stosunkowo wysokim ciężarem (ryc. 7); średnia arytmetyczna dla czterech egzemplarzy wynosi 1,38 g. W hybrydzie stempel z wyobrażeniem krzyża prostego z punktami między ramionami zakończonymi poprzeczką został połączony z wizerunkiem dość masywnego krzyża prostego z pierścieniami między ramionami (ryc. 8). Styl wykonania opisywanych stempli wskazuje na niski poziom umiejętności rytowników. Ich przeciwieństwem są naśladownictwa wybite bardzo dobrze wykonanymi stemplami. Licząca 14 egzemplarzy grupa (2 całe i 12 fragmentów), wybita tą samą parą stempli, kopiuje saskie emisje Ottona i Adelajdy, z krzyżem i literami ODDO między ramionami oraz kapliczką z kółkami po bokach (ryc. 9).

Wyodrębnione w skarbie łupawskim naśladownictwa stanowią niezbity dowód na intensywne bicie monet na Pomorzu w 2. połowie XI wieku. Dzięki metodzie śledzenia powiązań stempli udało się zidentyfikować niektóre monety i połączyć z pomorskim władcą Siemomysłem. Nadal jednak kwestia chronologii większości naśladownictw stanowi zagadkę. Kluczem do jej rozwiązania są poszukiwania opisanych stempli w innych – lepiej datowanych – skarbach i zbiorach muzealnych²².

²² W zbiorach numizmatycznych Muzeum Narodowego w Szczecinie (MNS/N/5211) odkryłam denara bitego tą samą parą stempli co moneta wchodząca w skład łańcucha połączeń stempli imitujących denary saskie (krzyż z trzema punktami i kółkiem) i duńskie (*triquetra*) (zob. Bogucki, Magiera 2015, 215). Niestety brak metryczki pochodzenia uniemożliwia bliższe jego datowanie.



Ryc. 1. Pomorze, Siemomysł (ok. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, naśladownictwo saskiego denara krzyżowego i duńskiego lub angielskiego typu *short cross*; 1,02 g, 19,3 mm (Fiala 1916, 977; Bogucki, Magiera 2015, 121, łańcuch; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 267–268, 328, 681, 1798–1805). Fot. M. Pawłowski

Fig. 1. Pomerania, Siemomysł (c. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, imitation of Saxon cross penny and Danish or English short cross penny; 1,02 g, 19,3 mm (Fiala 1916, 977; Bogucki, Magiera 2015, 121, die chain; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 267–268, 328, 681, 1798–1805). Photograph by M. Pawłowski



Ryc. 2. Pomorze, Siemomysł (ok. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, naśladownictwo saskiego denara Ottona i Adelajdy; 0,81 g, 17,8 mm (Fiala 1916, 707; Bogucki, Magiera 2015, 121, łańcuch; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 258, 328, 673, 564–567). Fot. M. Pawłowski
Fig. 2. Pomerania, Siemomysł (c. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, imitation of Saxon denarius of Otto I and Adelaide of Italy; 0,81 g, 17,8 mm (Fiala 1916, 707; Bogucki, Magiera 2015, 121, die chain; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 258, 328, 673, 564–567). Photograph by M. Pawłowski



Ryc. 3. Pomorze, Siemomysł (ok. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, naśladownictwo duńskiego denara Svena Estrydsena typu *long cross* i saskiego denara krzyżowego; 0,90 g, 18,7 mm (Fiala 1916, 995–996; Bogucki, Magiera 2015, 135, łańcuch; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 277–279, 328, 679, 1656–1657). Fot. M. Pawłowski

Fig. 3. Pomerania, Siemomysł (c. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, imitation of Danish long cross penny of Sweyn II Estridsson and Saxon cross penny; 0,90 g, 18,7 mm (Fiala 1916, 995–996; Bogucki, Magiera 2015, 135, die chain; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 277–279, 328, 679, 1656–1657). Photograph by M. Pawłowski



Ryc. 4. Pomorze, Siemomysł (ok. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, naśladownictwo duńskiego denara typu *long cross* i saskiego denara krzyżowego; 1,68 g, 23,7 mm (Bogucki, Magiera 2015, 121, łańcuch; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 328, 259–261 awers, 679, 1659–1662 awers). Fot. M. Pawłowski
Fig. 4. Pomerania, Siemomysł (c. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, imitation of Danish long cross penny and Saxon cross penny; 1,68 g, 23,7 mm (Bogucki, Magiera 2015, 121, die chain; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 328, 259–261 obverse, 679, 1659–1662 obverse). Photograph by M. Pawłowski



Fot. 5. Pomorze, Siemomysł (ok. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, naśladownictwo duńskiego lub angielskiego denara typu *trefoil quadrilateral* i saskiego denara krzyżowego; 1,7 g, 20,2 mm (Fiala 1916, 1003 awers; Bogucki, Magiera 2015, 121, łańcuch; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 328, 263 rewers, 680, 1776–1780). Fot. M. Pawłowski

Fig. 5. Pomerania, Siemomysł (c. 1043–1069/70), Kołobrzeg?, imitation of Danish or English *trefoil quadrilateral denarius* and Saxon cross penny; 1,7 g, 20,2 mm (Fiala 1916, 1003 obverse; Bogucki, Magiera 2015, 121, die chain; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 328, 263 reverse, 680, 1776–1780). Photograph by M. Pawłowski



Fot. 6. Zachodniopomorskie naśladownictwo saskiego denara krzyżowego i duńskiego lub angielskiego typu *annulate cross*, 3. ćwierć XI wieku; 1,13 g, 18,6 mm (Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 680, 1750–1774). Fot. M. Pawłowski

Fig. 6. West Pomeranian imitations of Saxon cross penny and Danish or English annulate cross coin, the third quarter of the 11th century; 1,13 g, 18,6 mm (Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 680, 1750–1774). Photograph by M. Pawłowski



Fot. 7. Zachodniopomorskie naśladownictwo saskiego denara krzyżowego, 3. ćwierć XI wieku; 1,55 g, 18,9 mm (Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 641–644, 673). Fot. M. Pawłowski
Fig. 7. West Pomeranian imitation of Saxon cross penny, the third quarter of the 11th century; 1,55 g, 18,9 mm (Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 641–644, 673). Photograph by M. Pawłowski



Fot. 8. Zachodniopomorskie naśladownictwo saskiego denara krzyżowego oraz Ottona i Adelajdy, 2. połowa XI wieku; 1,24 g, 17,8 mm (Fiala 1916, 874; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 674, 822–828). Fot. M. Pawłowski

Fig. 8. West Pomeranian imitations of Saxon cross penny and denarius of Otto I and Adelaide of Italy, the second half of the 11th century; 1,24 g, 17,8 mm (Fiala 1916, 874; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 674, 822–828). Photograph by M. Pawłowski



Fot. 9. Zachodniopomorskie naśladownictwo saskiego denara Ottona i Adelajdy, ok. połowy XI wieku; 0,93 g, 17,1 mm (Fiala 1916, 702; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 417–430, 672). Fot. M. Pawłowski

Fig. 9. West Pomeranian imitation of Saxon denarius of Otto I and Adelaide of Italy, around the middle of the 11th century; 0,93 g, 17,1 mm (Fiala 1916, 702; Horoszko, Piniński, Ilisch 2016, 417–430, 672). Photograph by M. Pawłowski

Literatura

- Adamczyk D. 2017. Pieniądz czy strategiczny instrument władzy? Obieg kruszcu w społeczeństwie piastowskim przełomu XI i XII wieku, załamanie w dopływie denarów z Saksonii a ekspansja Bolesława Krzywoustego na Pomorze. *Przegląd Zachodniopomorski* 2, 143–167.
- Adamczyk D. 2018. *Srebro i władza. Trybuty i handel dalekosiężny a kształtowanie się państwa piastowskiego i państw sąsiednich w latach 800–1100*. Warszawa.
- Bogucki M. 2011. Główne etapy upięźnienia rynków na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu. W: J. Parahus (red.), *Upięźnienie – kiedy moneta staje się pieniądzem. XIV Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna w Nowej Soli*. Nowa Sól, 67–88.
- Bogucki M. 2020. Oryginalność i wtórność mennictwa polskiego w X–XII wieku. W: R. Michałowski, G. Pac (red.), *Oryginalność czy wtórność? Studia poświęcone polskiej kulturze politycznej i religijnej (X–XIII wiek)*. Warszawa, 164–232.
- Bogucki M., Magiera J. 2015. Lund – Odense – Lund – Kołobrzeg. Danish influences in the Zemuzil Bomeraniorum coinage. W: T. Talvio, M. Wijk (red.), *Myntstudier. Festskrift till Kenneth Jonsson*. Stockholm, 119–128.
- Brzostowicz M. 2018. Problematyka zachodniosłowiańskich grodów plemiennych w świetle badań archeologicznych w dorzeczu dolnej Parsęty. *Slavia Antiqua* 59, 97–119.
- Dannenberg H. 1876. *Die Deutschen Münzen der Sächsischen und Fränkischen Keiserzeit II*. Berlin.
- Fiala E. 1916. Der Nachmünzenfund von Lupow. W: E. Fiala (red.), *Münzen und Medaillen der Welfischen Lande I: Prägungen der Zeit der Ludolfinger (Ottonen), Brunonen, Billunger, Supplingenburger etc.* Prague, 98–126.
- Horoszko G., Piniński J., Ilisch P. 2016. Frühmittelalterliche Münzfunde aus Pommern. W: M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski (red.), *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar II*. Warszawa.
- Ilisch P. 1990. Eine Serie westslawischer Münzen des 11. Jahrhunderts. *Berliner Numismatische Forschungen* 4, 7–12.
- Ilisch P. 1994. Regensburg- und Otto-Adelheid-imitationen aus Polen? *Wiadomości Numizmatyczne* XXXVIII/1–2, 65–70.
- Ilisch P. 2005. Eine polnische oder pommerische Prägegruppe des 11. Jahrhunderts. *Wiadomości Numizmatyczne* XLIX/2, 191–196.
- Kiersnowski R. 1959. Skarb monet wczesnośredniowiecznych z Kamienia Pomorskiego, *Materiały Zachodniopomorskie* 5, 187–218.
- Kiersnowski R. 1960. *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*. Warszawa.
- Kiersnowscy T. i R. 1959. *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały*. Warszawa–Wrocław.
- Kowalski K., Filipowiak W. 2012. Dawne zbiory archeologiczne Muzeum Narodowego w Szczecinie. W: K. Kowalski, D. Kozłowska-Skoczka (red.), *Zaginione – ocalone. Szczecińska kolekcja starożytności pomorskich*. Szczecin, 9–34.

- Kruszewski T. 2018. Wpływ wojen polsko-pomorskich na status prawny Pomorza do XIII wieku. *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego* 21, 15–42.
- Kruszewski T. 2019. Władza książęca na Pomorzu (do Warcisława I). *Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Historycznoprawne* 328, 41–65.
- Leciejewicz L. 2002. Kim byli właściciele skarbów ukrytych w okolicy Kołobrzegu w XI wieku? W: B. Paszkiewicz (red.), *Moneta medivalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin*. Warszawa, 103–112.
- Leciejewicz L., Rębkowski M. 2007. *Kołobrzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem*. Kołobrzeg. Origines Polonorum 2.
- Malmer B. 1989. *Sigtuna Coinage c. 995–1005*. Stockholm. Commentationes de nummis saeculorum IX–XI in Suecia repertis NS 4.
- Malmer B. 1997. *The Anglo-Scandinavian Coinage c. 995–1020*. Stockholm. Commentationes de nummis saeculorum IX–XI in Suecia repertis NS 9.
- Mikołajczyk A. 1985. Czy pod koniec XI wieku naśladowano w Brześciu Kujawskim denary krzyżowe? *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Numizmatyczna i Konserwatorska* 5, 21–28.
- Morawiec J. 2007. *Wolin w średniowiecznej tradycji Skandynawskiej*. Katowice.
- Paszkiewicz B. 2012. The Pomeranian imitative coinage and the recent discoveries from Gdańsk. W: G. Dethlefs, A. Pol, S. Wittenbrink (red.), *Nummi Docent! Münzen – Schätze – Funde. Festschrift für Peter Ilisch zum 65. Geburtstag am 28. April 2012*. Osnabrück, 127–142.
- Paszkiewicz B. 2020. Pre-teutonic Gdańsk and coin finds: numismatics between history and archeology. *Wiadomości Numizmatyczne* LXIV/1, 1–63.
- Piniński J. 1998. Gdzie bito tzw. naśladownictwa łupawskie monet wczesnośredniowiecznych? W: M. Gącarzewicz (red.), *Falszerstwa i naśladownictwa monet. XI Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna w Nowej Soli*. Nowa Sól, 49–59.
- Rębkowski M. 2020. *Jak powstało Pomorze? Studium tworzenia państwowości we wczesnym średniowieczu*. Warszawa.
- Rymar E. 1995. *Rodowód książąt pomorskich* 1. Szczecin.
- Suchodolski S. 1973. *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Suchodolski S. 2012. *Numizmatyka średniowieczna. Moneta źródłem archeologicznym, historycznym i ikonograficznym*. Warszawa.

Problem chronologii zachodniosłowiańskich naśladownictw monetarnych w świetle skarbu z Łupawy

Streszczenie

W 1888 roku w Łupawie (pow. słupski, woj. pomorskie) znaleziony został wielki wczesnośredniowieczny skarb monet i srebrnych ozdób. Większość jego zawartości stanowiły zachodniosłowiańskie naśladownictwa monet, tzw. łupawskie. Trudność w rozpoznaniu stempli mennicznych spowodowała, że nie doczekał się nigdy szczegółowego opracowania. Skarb uległ rozproszeniu i aktualnie różne jego części znajdują się w muzealnych zbiorach Szczecina, Berlina, Hanoweru, Kopenhagi, Monachium, a nawet Petersburga i Moskwy. Ustalenie chronologii naśladownictw łupawskich jest skomplikowane, ponieważ informacje zawarte w stemplach monet nie odnoszą się do aktualnego emitenta. Dzięki poszukiwaniu identycznych stempli, a następnie śledzeniu ich powiązań z innymi monetami, lepiej datowanymi, dowiedziono, że najstarsze naśladownictwa zostały wybite w 1. połowie XI wieku. Rolę typologicznych wzorców odegrały denary saskie, a w dalszej kolejności duńskie i angielskie. W odniesieniu do chronologii niezmiernie ważne jest ustalenie związku naśladownictw (łańcuch połączeń stempli) z oryginalną monetą duńską Swena II Estrydsena (1047–1076). Dzięki temu część naśladownictw można datować na ok. połowę XI wieku i przypisać ówczesnemu władcy całego Pomorza – Siemomysłowi (*Zemuzil dux Bomeraniorum*). Za najbardziej prawdopodobne uznaje się umiejscowienie mennicy w głównej siedzibie księcia w Kołobrzegu.

**Problem of the chronology of the West Slavic
imitations of coins from the perspective of the Łupawa hoard**

Summary

In 1888, a large early medieval hoard of coins and silver ornaments was found in Łupawa (Słupsk district, Pomeranian Voivodeship). It consisted mainly of West Slavic imitations of coins, the so-called Łupawa imitations. Due to difficulties with recognizing mint stamps, it has never been studied in detail. The hoard got dispersed and now some of its parts are stored in museums in Szczecin, Berlin, Hanover, Copenhagen, Munich, Saint Petersburg and Moscow. The chronology of the Łupawa imitations is difficult to identify since information on dies does not refer to a current issuer. By searching for identical dies and then tracing their connections with other coins with better dating, it was found that the oldest imitations were minted in the first half of the 11th century. The role of typological patterns was played by the Saxon denarii, followed by the Danish and English denarii. In terms of chronology, of crucial importance was establishing a connection of imitations (die chain) with an original Danish coin of Sweyn II Estridsson (1047–1076). Because of that some of the imitations could be dated to the middle of the 11th century, and attributed to the then ruler of the Pomerania Siemomysł (*Zemuzil dux Bomeraniorum*). The mint was most likely in Kołobrzeg, a duke's seat.

Genowefa Horoszko
Muzeum Narodowe w Szczecinie
g.horoszko@muzeum.szczecin.pl